



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 23/2025, 27 MARCA 2025 © PISM

KOMENTARZ

Wahadłowa dyplomacja – rozmowy USA, Ukrainy i Rosji w Rijadzie

Maria Piechowska

W dniach 23–25 marca br. w Rijadzie w Arabii Saudyjskiej odbyła się kolejna runda negocjacji dotyczących zakończenia rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Ich przebieg ponownie potwierdza brak woli Rosji, by wstrzymać działania zbrojne, i zamiar przedłużania rozmów.

W jakich warunkach odbyły się rozmowy?

Rozmowa telefoniczna Donalda Trumpa z Władimirem Putinem 18 marca br. [nie przyniosła konkretnych efektów i praktycznie nie posunęła procesu negocjacyjnego do przodu](#). Rosja odrzuciła amerykańską propozycję całościowego zawieszenia broni i podtrzymała żądania odnoszące się do przyszłej demilitaryzacji Ukrainy, próbując kolejny raz zrzucić na nią odpowiedzialność za wojnę. Putin uzależnił decyzję o całkowitym wstrzymaniu ognia od zakończenia mobilizacji na Ukrainie i ustania zachodniej pomocy dla niej. Rosja zaakceptowała wstępnie pomysł wstrzymania ataków na obiekty energetyczne, ale uwarunkowała jego realizację wypracowaniem mechanizmów weryfikacji. Sama rozmowa była jednak kolejnym sygnałem zakończenia izolacji politycznej Putina przez USA. Wskazywała też na otwartość administracji amerykańskiej na zbliżenie z Rosją, w tym na rozpoczęcie rozmów o zniesieniu sankcji.

Co zostało ustalone w Rijadzie?

Rozmowy odbywały się w trybie „wahadłowym” – przedstawiciele USA spotkali się naprzemiennie ze stroną ukraińską, następnie z rosyjską i znowu z ukraińską. W skład delegacji amerykańskiej weszli m.in. Keith Kellogg, specjalny wysłannik prezydenta ds. Ukrainy, i Mike Waltz, doradca ds. bezpieczeństwa narodowego, po stronie rosyjskiej byli to m.in. Grigorij Karasin, przewodniczący Komitetu Spraw

Zagranicznych Rady Federacji oraz Siergiej Biesieda, doradca dyrektora FSB. Ukrainę reprezentowali m.in. Rustem Umierow, minister obrony, Pawło Palisa z Biura Prezydenta, a także wiceminister energetyki Mykoła Kolisnyk. Ukraina i Rosja, w odrębnych deklaracjach, wyraziły chęć zapewnienia bezpieczeństwa na Morzu Czarnym, niestosowania siły oraz zapobiegania używaniu statków handlowych do celów wojskowych na tym akwenie. Strony zgodziły się też na opracowanie mechanizmów weryfikacji w sprawie zakazu ataków na obiekty energetyczne. USA z kolei zobowiązały się do zaangażowania w kwestie wymiany jeńców i powrotu deportowanych przez Rosję ukraińskich dzieci oraz zadeklarowały pomoc w przywróceniu Rosji dostępu do światowego rynku eksportu produktów rolnych i nawozów, w tym w zniesieniu sankcji nałożonych na część instytucji finansowych (m.in. na Rosselchozbank) oraz na płatności w tym sektorze. Po spotkaniu Rosja oświadczyła, że jest gotowa na rozejm na Morzu Czarnym dopiero wówczas, gdy zostaną zniesione sankcje związane z sektorem rolnym. Rustem Umierow zaznaczył z kolei, że Ukraina zastrzega sobie prawo do samoobrony w przypadku opuszczenia przez rosyjskie okręty wschodniej części Morza Czarnego.

Jaka jest taktyka negocjacji strony rosyjskiej?

Rosja nie zmieniła swoich celów strategicznych, jakimi są podporządkowanie Ukrainy i zmiana architektury bezpieczeństwa w Europie. Ponieważ nie osiągnęła ich drogą

militarną przez ponad trzy lata pełnoskalowej wojny, stara się [przedłużyć negocjacje](#), aby doprowadzić przede wszystkim do osłabienia Ukrainy, ograniczenia wsparcia Zachodu dla tego kraju, zmniejszenia zainteresowania USA kwestiami bezpieczeństwa w Europie, czyli do sytuacji, w której będzie miała otwartą drogę do kolejnych kroków w kierunku ostatecznego zniszczenia europejskiej architektury bezpieczeństwa. Demonstracyjne wycofanie się Rosji z rozmów byłoby bezpośrednim sygnałem dla USA, że nie jest zainteresowana zakończeniem wojny, co mogłoby wywołać stanowczą reakcję administracji Trumpa. Dlatego Rosja godzi się na pozorne ustępstwa, takie jak potencjalne zawieszenie broni na Morzu Czarnym, traktujące je jedynie jako instrument osłabiający Ukrainę.

W jaki sposób Rosja chce osłabić Ukrainę, deklarując chęć zawieszenia broni na Morzu Czarnym?

Podjmując rozmowy na temat bezpieczeństwa handlu na Morzu Czarnym i deklarując chęć powrotu do [Czarnomorskiej inicjatywy zbożowej](#), Rosja próbuje zarazem poluzować reżim sankcyjny i uderzyć w ukraińską gospodarkę. Umowa z 2022 r., dotycząca korytarza zbożowego, była wykorzystywana przez Rosję do ograniczania ukraińskich możliwości eksportu. Po wycofaniu się Rosji [z inicjatywy w lipcu 2023 r.](#) Ukraina podjęła szereg skutecznych działań o charakterze militarnym, które zagwarantowały swobodne funkcjonowanie korytarza handlowego na Morzu Czarnym. Dzięki temu eksport tą drogą obejmował nie tylko produkty rolne, ale także rudę żelaza, wyroby hutnicze itd. Rosja nie jest obecnie w stanie doprowadzić do zablokowania ukraińskich portów, jak miało to miejsce w 2022 r. Będzie więc próbowała wpłynąć na ograniczenie wolumenu ukraińskiego eksportu przez ponowne wprowadzenie przedłużających się kontroli statków handlowych pod pretekstem sprawdzenia, czy nie są wykorzystywane do celów wojskowych.

Jakie jest podejście Ukrainy do ostatnich negocjacji?

Negocjacje za pośrednictwem USA dają Ukrainie szansę utrzymania suwerennej państwowości i zakończenia rosyjskiej agresji. Aby to osiągnąć, potrzebuje jednak amerykańskiego wsparcia, zarówno na poziomie politycznym, jak i militarnym. Konsekwencje [zerwanych negocjacji w Białym Domu](#) – czasowe wstrzymanie dostaw broni i wymiany wywiadowczej – sprawiły ponadto, że Ukraina stara się unikać napięć w relacjach z USA. Godzi się na niekorzystne dla siebie warunki rozejmu, licząc przede wszystkim na złamanie umów przez Rosję lub takie zaostrzenie rosyjskiego stanowiska w negocjacjach, które wywoła stanowczą reakcję amerykańską. Dla Ukrainy istotne jest też uniknięcie kolejnych oskarżeń o brak woli zakończenia wojny, co miało miejsce po spotkaniu w Białym Domu.

Jak przebieg ostatnich rozmów może wpłynąć na dalsze negocjacje?

Rozmowy w Rijadzie po raz kolejny udowodniły, że Rosja nie jest gotowa na ustępstwa. Oznacza to, że w perspektywie najbliższych tygodni dojdzie zapewne do kolejnych spotkań amerykańsko-rosyjskich, w których Rosjanie będą próbowali stawiać ostrzejsze warunki zakończenia wojny. Będą one wykraczać poza kwestie bezpośrednio związane z Ukrainą i dotyczyć europejskiej architektury bezpieczeństwa, zapewne włącznie z kwestią obecności wojskowej sił USA na wschodniej flance NATO. Rosja będzie jednocześnie pozorować możliwość ustępstw, zgadzając się na mniej istotne z ich punktu widzenia elementy porozumienia, dotyczące np. wymiany więźniów. Jest też prawdopodobne, że odbędzie się pokazowe przekazanie nieznaczonej liczby [deportowanych ukraińskich dzieci, które obecnie znajdują się w rosyjskim systemie opieki](#). Powrót dzieci do ojczyzny był sygnalizowany przez doradcę prezydenta USA Mike'a Waltza jako krok na drodze do budowania zaufania w relacjach amerykańsko-rosyjskich.